

Maciej Szczurowski

ORCID: 0000-0003-3954-5772

Uniwersytet Gdański

Symbole cierpienia i rytuały żałoby we współczesnej przestrzeni politycznej

Symbols of suffering and mourning rituals in contemporary political space

Słowa kluczowe: symbol, rytuał, polityka, śmierć, żałoba

Keywords: symbol, ritual, politics, death, mourning

Streszczenie

Śmierć kogoś bliskiego skutkuje przejawami cierpienia, żałości, wreszcie ceremoniami pośmiertnymi i pogrzebowymi. Odejście osób, które były kluczowymi postaciami i wywierały wpływ na przestrzeń polityczną niesie za sobą, w tejże przestrzeni, całe spektrum symboli, oznak i rytuałów żałoby. W dziejach III Rzeczypospolitej Polacy doznali szeregu smutnych momentów związanych ze śmiercią mniej i bardziej znaczących w świecie polityki postaci. Odejście Jana Pawła II, wszystkich, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej, zabójstwo prezydenta Pawła Adamowicza, śmierć ojców założycieli III Rzeczypospolitej: Tadeusza Mazowieckiego i Jacka Kuronia, Władysława Bartoszewskiego, zgon jakże bliskiego środowisku Uniwersytetu Gdańskiego Andrzeja Chodubskiego i wielu innych, to zaledwie część ze znakomitych postaci świata polityki i nauk o polityce. Symbole cierpienia i rytuały żałoby, jakie towarzyszyły ich pożegnaniom, były między innymi wyrazem naszej kultury, także politycznej.

Abstract

The death of a loved one results in manifestations of suffering, mourning, and finally post-mortem and funeral ceremonies. The departure of people who were key figures

and influenced the political space brings with it a whole spectrum of symbols, signs and rituals of mourning in this space. In the history of the Third Polish Republic, Poles experienced a number of sad moments related to the deaths of less and more significant figures in the world of politics. The departure of John Paul II, all those who died in the Smolensk catastrophe, the assassination of President Paweł Adamowicz, the deaths of the founding fathers of the Third Republic: Tadeusz Mazowiecki and Jacek Kuron, Władysław Bartoszewski, Andrzej Chodubski, who was so close to the University of Gdańsk environment, and many others, are just some of the great world of politics and political science. The symbols of suffering and rituals of mourning that accompanied their farewells were, among other things, an expression of our culture, also political.

W ostatnich latach daje się zauważyć znaczący wzrost zainteresowania badaczy pozabiologicznymi aspektami śmierci. Środowisko lekarzy w dużej mierze przenosi ciężar problemu z aspektów medycyny klinicznej w kierunku socjologii medycyny, psychologii, pielęgniarstwa i innych. Coraz częściej mamy do czynienia z problemem poruszonym przez filozofów, pedagogów, socjologów, antropologów, etnologów, etyków, psychologów, psychiatrów. Szeroko rozumiane zagadnienia związane ze śmiercią są uznanym polem badań naukowych już nie tylko we wspomnianej dziedzinie biologii i medycyny, ale również nauk behawioralnych i społecznych. Także w ramach nauk o polityce śmierć staje się przedmiotem naukowego zainteresowania.

Śmierć kogoś bliskiego skutkuje przejawami cierpienia, żałości, wreszcie ceremoniami pośmiertnymi i pogrzebowymi. Odejście osób, które były kluczowymi postaciami i wywierały wpływ na przestrzeń polityczną niesie za sobą, w tejże przestrzeni całe spektrum symboli, oznak i rytuałów żałoby. W dziejach III Rzeczypospolitej Polacy doznali szeregu smutnych momentów związanych ze śmiercią mniej i bardziej znaczących w świecie polityki postaci. Odejście Jana Pawła II, wszystkich, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej, zabójstwo prezydenta Pawła Adamowicza, śmierć ojców założycieli III Rzeczypospolitej: Tadeusza Mazowieckiego i Jacka Kuronia, Władysława Bartoszewskiego, zgon jakże bliskiego środowisku Uniwersytetu Gdańskiego Andrzeja Chodubskiego i wielu innych, to zaledwie część ze znakomitych postaci świata polityki i nauk o polityce. Symbole cierpienia i rytuały żałoby, jakie towarzyszyły ich pożegnaniom, były między innymi wyrazem naszej kultury, także politycznej.

Kultura w ujęciu ogólnym najczęściej przedstawiana bywa jako poziom rozwoju społeczeństw, grup lub jednostek w danej epoce historycznej, czasem – mylnie –

rozumiana również jako cywilizacja¹. W ujęciu antropologicznym Antoniny Kłoskowskiej, kultura to „względnie zinterpretowana całość obejmująca zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswojonych w toku interakcji oraz zawierająca wytwory takich zachowań”².

Istotnym elementem szeroko rozumianej kultury jest kultura polityczna³. To, ogólnie rzecz ujmując, ogół postaw, wartości, także określonych standardów postaw w ramach relacji między podmiotami polityki⁴. Jest przedmiotem zainteresowań badawczych socjologii i politologii, a w szczególności socjologii polityki. Kultura polityczna obejmuje nie tylko zainteresowanie polityką, wiedzę o polityce, znajomość faktów, ale również ocenę zjawisk politycznych i sposobów sprawowania polityki⁵. Jest tworzywem, a jednocześnie wypełnia przestrzeń polityczną. W tym kontekście spełniać będzie trzy podstawowe funkcje: regulacyjną, socjalizacji politycznej i integracyjną⁶.

Częścią kultury politycznej jest kultura obywatelska (*civic culture*)⁷. To kultura otwarta na zmiany, zachodząca w przestrzeni życia publicznego. Przekłada się na aktywność polityczną, w obrębie której dostrzec można między innymi takie zjawiska, jak: wyrażanie opinii politycznych, uczestnictwo w życiu politycznym, w demonstracjach, pisanie petycji, organizowanie się wokół celów politycznych i inne, jak udział w wiecach i zgromadzeniach, także o charakterze żałobnym. Jednocześnie kultura obywatelska to również działalność edukacyjna i promująca pewne style życia⁸. Akceptowane w określonej społeczności rytuały pogrzebowe i symbolika żałoby są przejawem osiągniętego poziomu kultury obywatelskiej.

Jedno z podstawowych pytań dotyczących sformułowanego w tytule problemu, będzie dotyczyć stopnia kultury politycznej, w tym także obywatelskiej, w Polsce

¹ Por. *Słownik wyrazów obcych PWN*, <http://swo.pwn.pl/haslo.php?id=15324> [dostęp: 10.12.2022].

² A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980, s. 40.

³ Kultura polityczna (ang. *political culture*), szerzej patrz: J. Olick, T. Omeltchenko, *Political culture*, [w:] *International encyclopedia of the social sciences*, Detroit 2008, s. 300–302.

⁴ J.J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Warszawa 1999, s. 189.

⁵ Szerzej patrz: M. Somers, *What's Political or Cultural about Political Culture and the Public Sphere? Toward an Historical Sociology of Concept Formation*, „*Sociological Theory*” 1995, nr 13 (2), s. 113–144.

⁶ <http://homepages.udayton.edu/~aherndaw/almnpowl.htm> [dostęp: 3.11.2022].

⁷ G. Almond, S. Verba, *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton, Princeton 1963.

⁸ E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008, s. 160–162.

w odniesieniu do symboliki cierpienia i rytuałów żałobnych w przestrzeni politycznej. Jest to pytanie co najwyżej z kategorii retorycznych, albowiem wszelkiego rodzaju wartościowania, porównania czy oceny są tutaj zarówno niemożliwe, jak i nieuzasadnione. Jak zauważa Irena Kamińska-Szmaj, część badaczy jest przekonana, że kulturę polityczną należy jedynie opisywać, unikając ocen, albowiem wszelkie jej wartościowanie prowadzi do negacji zjawisk odbiegających od przyjętych i aprobowanych reguł. Cytowana autorka uważa, że należy przyjąć stanowisko badaczy, którzy w kulturze politycznej nie stosują kryterium oceny, co pozwala na uniknięcie selektywnego ujęcia kultury, ale nie wyklucza oceny jej poziomu⁹. Po śmierci Jana Pawła II, stanowiące część przestrzeni politycznej, grupy kibiców (kiboli) w całej Polsce, w imię płynącej z głębi serca rozpaczy po stracie papieża Polaka, zadeklarowały ogólnonarodową zgodę i wzajemny szacunek. Ten stan rzeczy nie trwał długo, ledwie miesiąc, po czym nie tylko krakowscy kibole Cracovii i Wisły ponownie chwycili za maczety, siekiery i łańcuchy, wzajemnie się tłukąc, raniąc i niekiedy zabijając. Jak zatem oceniać ich kulturę? Jeśli pokusimy się o opis środowisk kibolskich i przyczyny ich zachowań, to obraz stanu rzeczy może być diametralnie inny niż ocena. Zatem wypada częściej sięgać do opisu przyczyn niż ocen skutków postępowania, także w sferze polityki.

Czesław Sikorski pisze, że na kulturę organizacji (państwa, wszystkich szczebli organizacji społeczeństw, wszelkich wspólnot) składa się wspólnota symboli, zachowań i myślenia¹⁰. Dzięki nim społeczność wizualizuje swoją kulturę organizacyjną poprzez widoczne przejawy tej kultury – artefakty¹¹. Artefakty są sztucznymi twórcami danej kultury i obejmują artefakty: językowe (język, mity, legendy); behawioralne (ceremonie i rytuały) oraz fizyczne (sztuka, technologia, przedmioty materialne). Z tego punktu widzenia nie tylko zachowania i postawy, ale wszelka symbolika związana z rytuałem żałoby i pogrzebu będzie formą wizualizacji kultury organizacji.

Bez wątpienia kultura polityczna w Polsce, a więc i kultura obywatelska, posiada swoje odrębne i charakterystyczne cechy w porównaniu z państwami Europy Zachodniej, ale też jest nieco inna niż w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Determinuje ją nasza przeszłość, cechy narodowe, specyfika systemu

⁹ I. Kamińska-Szmaj, *Co to jest kultura polityczna?*, „Język a Kultura” 1994, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, s. 13.

¹⁰ Por. Cz. Sikorski, *Kultura organizacyjna*, Warszawa 2002.

¹¹ Edgar Schein wyróżnił trzy poziomy kultury organizacyjnej: najniższe – założenia, następnie normy i wartości oraz artefakty. Por. A. Czermiński, M. Czerska, B. Nogalski, R. Rutka, J. Apanowicz, *Zarządzanie organizacjami*, Toruń 2001, s. 589.

społeczno-politycznego i szereg innych. Nie będę ich tu omawiał, zwłaszcza niezwykle obszernego problemu uwarunkowań historyczno-politycznych, które miały wpływ na ukształtowanie się naszej kultury politycznej. Wspomnę jedynie, że po obaleniu reżimu komunistycznego, mimo nadziei, nie nastąpiło rychłe i daleko idące utożsamienie obywateli z nowym państwem, w tym również istotna zmiana symboliki i rytuałów żałobnych¹². Śmierć w polityce rozpamiętujemy żarliwie i niezwykle emocjonalnie, ale krótko. Ledwie kilkanaście godzin po tragicznym wydarzeniu pod Smoleńskiem, rozpoczęła się polityczna kłótnia, eskalująca w kosmicznym tempie i do dzisiaj zmierzająca do nieprzewidywalnego zakończenia. Wydarzenia przykre pamiętamy zazwyczaj krócej, stąd zapewne decyzje Jarosława Kaczyńskiego o ustawieniu krzyża na Krakowskim Przedmieściu, jako symbolu przypominającego narodową tragedię, podobnie jak organizowanie do dzisiaj żałobnych miesięcznic. Kiedy trzy dni po śmierci Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza zebrał się na posiedzeniu w Sejmie posłowie, na początku minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego. Z wnioskiem o minutę ciszy wystąpił ówczesny przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna, który wcześniej wygłosił przemówienie upamiętniające Prezydenta Miasta Gdańska. I choć, jak pisał „Newsweek”, obecni na sali posłowie zachowywali się zgodnie z zasadą decoru, to jak się okazało nie wszyscy mieli ochotę na pojednawcze gesty. Na minutę ciszy spóźnili się wspólnie prezes PiS Jarosław Kaczyński i dwoje wice-marszałków: Ryszard Terlacki (jednocześnie szef klubu PiS) oraz Beata Mazurek¹³.

Uroczystości żałobne w przestrzeni politycznej, w większości przypadków, stanowią połączenie rytuałów religijnych i świeckich. Elegijna obrzędowość publiczna jest niewielkim wycinkiem ogromnego pola badawczego, jaki stanowi obrzędowość publiczna. Jest bowiem rzeczą bezsporną, że obyczaje i tradycje stanowią ważny element życia społecznego, kultury politycznej. Na ich gruncie wyrosła obrzędowość, traktowana pierwotnie jako wyraz uzewnętrznienia dążeń człowieka do poznania i podporządkowania sobie tajemnych mocy tkwiących w otaczającej go rzeczywistości. Obrzędy magiczne z czasem zostały zastąpione przez obrzędy o charakterze magiczno-religijnym, wreszcie przez obrzędowość religijną.

¹² Wpływ na ten stan rzeczy miało kilka przyczyn. Pisze o tym m.in. Henryk Woźniakowski, *Uwagi o kulturze politycznej w III Rzeczypospolitej*, s. 2–4, Fundacja Kultury Chrześcijańskiej „Znak”. Dyskusje i teksty, <http://www.fundacja.znak.org.pl/?dyskusje-i-teksty>, 18 [dostęp: 25.11.2022]. Cytowany tekst znalazł się również w: M. Bankowicz, J. Kloczkowski et al., *Od komunizmu do...? Dokąd zmierza III Rzeczypospolita?*, Kraków 1999.

¹³ <https://www.newsweek.pl/polska/początek-innej-polityki-sejm-zebrał-sie-po-smierci-pawla-adamowicza/0sk5ew6> [dostęp: 25.11.2022].

Jednocześnie społeczeństwa dostrzegły potrzebę rozwijania obrzędowości świeckiej, rozumianej jako zespół czynności o charakterze publicznym¹⁴. W toku historycznego rozwoju ukształtowały się dwa cykle obrzędowe odpowiadające uroczystościom i ceremoniom o nieco odmiennym charakterze, określane mianem obrzędowości publicznej i prywatnej. Relacje między oboma są bliskie, albowiem jest wiele przykładów na to, że obrządek prywatny z biegiem czasu upubliczniał się.

Zofia Staszczak zwraca uwagę na wzajemny stosunek tak bliskoznacznych dla obrzędu pojęć, jak: zwyczaj, obyczaj czy rytuał i ceremonia. Traktuje obrzęd jako: „Indywidualne i zbiorowe działanie podejmowane publicznie i uroczyscie bardziej ze względu na ich sens pośredni (dla mobilizującej lub obronnej ekspresji i integracji grupy), niż bezpośredni (dla praktycznych rezultatów), ale bardziej ze względu na ich charakter niemimetyczny niż mimetyczny”¹⁵. Dorota Simonides także mówi o niespójności i braku dokładnej analizy tego pojęcia. Według niej obrzęd pojmuje się „jako zespół ustalonych tradycją zachowań społecznych, które niemimetyczny wynikają z kultu religijnego. Obrzędy zawierają w sobie niezbędną wiarę w sprawcze możliwości. Jeżeli takiej wiary brak, możemy mówić o «widowisku ludowym»”¹⁶.

Psychologia społeczna mówi nam, że człowiek pragnie uzewnętrznić swoje wewnętrzne przekonania i postawy, także idee, które przyjął za podstawę swojego światopoglądu. Chce tego dokonać czynem, gestem, w sposób werbalny, w specjalnym obrzędzie, który stanowi element kultu. Kult był już w starożytności i pozostaje do dzisiaj ważnym ośrodkiem propagandowym, spełniającym rolę nieocenionego przekazu. Obrzędy przykuwają uwagę adresatów, budzą ich zainteresowanie, są formą przekazu z elementami patosu, podniosłości, nadzwyczajności. Łatwiej je wówczas dostrzec i zapamiętać. Rytuały żałobne są demonstracją naszego stosunku do zmarłych.

¹⁴ Trudno przyjąć pogląd Ireneusza Celary, który twierdzi, że obrzędowość świecka uformowała się w Europie chrześcijańskiej w epoce Oświecenia, a zwłaszcza w czasach rewolucji francuskiej, w okresie rządów Bismarcka w państwie pruskim oraz w Rosji i państwach od niej zależnych od czasów rewolucji październikowej w 1917 r., gdzie „ogniem i mieczem” propagowano idee ateistyczno-marksistowsko-leninowskie. I. Celary, *Obrzędowość świecka jako wyzwanie dla życia duszpastersko-liturgicznego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2003, t. 36, z. 1, s. 157. Nie wdając się w szczegółowe dywagacje przypuszczać należy, że cytowany autor utożsamia traktowaną wybiórczo obrzędowość świecką z procesem laicyzacji, co wydaje się być zbytnim uproszczeniem problematyki.

¹⁵ Z. Staszczak, *Obrzęd a obyczaj w rodzinach wiejskich Wielkopolski*, Warszawa-Poznań 1985, s. 6-7.

¹⁶ D. Simonides, *Doroczne zwyczaje i obrzędy. Ich antropologiczna funkcja*, [w:] *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, red. D. Simonides, przy udziale P. Kowalskiego, Wrocław-Warszawa 1991, s. 261.

Istotę obyczaju pojmuje się czasami jako przyjęty sposób zachowania się i postępowania, obowiązującego na mocy tradycji i właściwego określonej społeczności w danym miejscu i czasie. Istotę zaś obrzędu stanowią czynności i praktyki, które uświęcone tradycją, a niekiedy i przepisami, towarzyszą jakiejś uroczystości. Obyczaje więc mają regulować zachowanie ludzi, a obrzędy dyktować sposób przebiegu uroczystości¹⁷.

Obrzędowość będziemy rozumieć jako, stanowiący część tradycji, zbiór zwyczajów, symboli i obrzędów, wprowadzających specyficzny nastrój oraz mających znaczenie integrujące, ale z drugiej strony obrzędowość świadczy o odrębności. Stanowi główny składnik tradycji (społeczeństw, narodów, państw, także niektórych tworów transnarodowych) przekazywanej z pokolenia na pokolenie, stąd pewne określone trudności w jej jednoznacznym opisie.

Współczesny polski rytuał żałobny bez wątpienia wiąże się z tragicznym dla polskich elit politycznych wydarzeniem, jakim była klęska powstania styczniowego. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy sądzić, że właśnie w 1863 r. należy dopatrywać się genezy polskiego powszechnego żałobnego rytuału politycznego. Klęska zrywu narodowego spowodowała, że uczestnictwo w hucznych zabawach, nie mówiąc już o przyjmowaniu zaproszeń na uroczystości organizowane przez zaborców, był przez Polaków, a zwłaszcza dworki szlacheckie, uznawany za co najmniej niestosowność¹⁸.

Śmierć pod Smoleńskiem pasażerów rządowego samolotu skutkowałą w polskim społeczeństwie licznymi, spontanicznymi zachowaniami, noszącymi w sobie cechy celebr żałobnych dotychczas niespotykanych w polskiej przestrzeni politycznej. Te żywiłowo wytworzone w kwietniu 2005 r. formy obrzędowości weszły na stałe niejako do kanonu polskich rytuałów żałobnych.

Treści i czynności związane z obrzędowością wprowadzają specyficzny nastrój, są środkiem integrującym. Jakkolwiek patetycznie to brzmi, to podczas obrzędku publicznego częściej niż zwykle czujemy, że jesteśmy razem i jest to bardziej widoczne niż przy innych okazjach. Zwracają tu uwagę obie składowe rytuałów pogrzebowych. W żadnym innym rytuale politycznym sfera *sacrum* i *profanum* nie są tak zbliżone do siebie, wręcz wypełniają się wzajemnie i uzupełniają, tworząc spektakl o wyjątkowej podniosłości i przekazie emocjonalnym. Zarówno ci, którzy zjawili się na Placu św. Piotra w Rzymie, uczestnicząc w ceremonii pogrzebowej Jana Pawła II, jak i przed telewizorami śledząc transmisję z Watykanu, nie

¹⁷ I. Celary, op.cit., s. 158–160.

¹⁸ K. Burnetko, *Wielkie żałoby narodowe*, „Polityka”, 15.04.2010.

mogli oderwać wzorku od przewracających się stron Ewangelii. W pewnej chwili wiatr stał się tak silny, że księga sama się zamknęła, co wielu wiernych uznało za przejaw obecności Ducha Świętego.

Dla obrzędów charakterystyczna jest ich symbolika, ich dopełnienie wg określonych schematów przez odpowiednie osoby¹⁹. Warto przypomnieć, że terminy symbol, symboliczny posiadają zmienny zakres. Mówi się, że obrączka jest symbolem małżeństwa, flaga i godło symbolami państwa, krzyż jest symbolem Chrystusa, ale również pewnej instytucji, państwa wyznaniowego itp. Odwołujemy się do symboli nie tylko w religii i polityce, ale również w sztuce, poezji, nauce. W każdym z wymienionych przypadków chodzi o rzecz daleką od naszej bezpośredniej percepcji, którą możemy przedstawić, wyobrazić, tak sobie jak innym, przez symbol, zarówno w postaci przedmiotu materialnego, jak symbolu pozamaterialnego, duchowego, zapewniający związek z niewidzialnym i pobudzającego wyobraźnię. Retoryka i praktyka polityczna są w najwyższym stopniu symboliczne, gdyż przez postawy, gesty lub słowa pośredniczą w związku z istotą nie tylko nieobecną, ale również niepostrzegalną, nieosiągalną inaczej niż poprzez symbol. W dużym stopniu symbol związany jest z rytuałem, symbol polityczny z rytuałem politycznym. Symbol jest odpowiednikiem pojęcia postrzeganym zmysłowo, to wyraz kultury określonej grupy. Definicje symbolu w kulturze zostały sformułowane głównie przez klasyków antropologii kulturowej, takich jak: Ernst Cassirer, Mircea Eliade, Carl G. Jung czy Paul Ricoeur.

Na kulturę organizacji (państwa, społeczeństwa, organizacji transnarodowych) składa się wspólnota symboli, zachowań i myślenia²⁰. Dzięki nim organizacja wizualizuje swoją kulturę organizacyjną poprzez widoczne przejawy tej kultury – artefakty²¹. Polska symbolika narodowa, państwowa i lokalna, wykształciła się w okresie średniowiecza i epoki nowożytnej, następnie uzupełniona o wartości materialne i duchowe wyniesione z czasów najnowszych. Stanowi ona swoisty kanon symboli stosowanych podczas obrzędku publicznego. Przejętą tradycję praktykuje się we współczesnym protokole urzędniczym i podczas uroczystości świeckich. Symbol – najprostsza forma przekazu, używany zanim powstała mowa.

¹⁹ M. Szczurowski, *Odwołanie do przeszłości w obrzędach i promocji urzędów oraz instytucji publicznych*, [w:] *Mity, symbole, rytuały we współczesnej polityce. Szkice z antropologii polityki*, red. B. Szklarski, Warszawa 2008, s. 228–239.

²⁰ Cz. Sikorski, *Kultura organizacyjna*, Warszawa 2002.

²¹ Edgar Schein wyróżnił trzy poziomy kultury organizacyjnej – najniżej ustawione – założenia, następnie normy i wartości oraz artefakty. Artefakty są sztucznymi twórcami danej kultury i obejmują artefakty: językowe (język, mity, legendy), behawioralne (ceremonie i rytuały) oraz fizyczne (sztuka, technologia, przedmioty materialne).

Symbole polityczne spełniają rolę integracyjną, komunikacyjną, są odzwierciedleniem idei, postaw, tożsamości. Na określonej symbolice opiera się rytuał. Zmieniając symbol – rytuał – mit – zmieniamy kulturę.

Powyższe w istotny sposób wpływa na dynamikę współczesnej polityki, która coraz częściej ewoluuje wokół poszukiwania tożsamości, wykorzystując jako jedno z narzędzi politykę symboliczną. Rytuały, mity i symbole służą jako punkty odniesienia dla grup i społeczności nadając polityce charakter spójności i ciągłości. Spełniają w równym stopniu funkcję komunikacyjną, co i regulacyjną, realizowane są poprzez poświadczenie i wzmocnienie więzi społecznych. W czasach światowej dominacji mediów nad sferą publiczną, współczesna polityka wypracowuje cały katalog zachowań i słów, które społeczeństwa na różnych kontynentach uznają za naturalne i wręcz oczekiwane w każdej sytuacji.

Jak wspomniano, polska symbolika narodowa i rytuał polityczny kształtowały się wraz z dziejami państwa i ich współczesny obraz składa się z szeregu doświadczeń historycznym. Natomiast współczesna symbolika i żałobny rytuał polityczny w Polsce wywodzą się ze stosunkowo bliższych czasów, a mianowicie z drugiej połowy XIX w. Powstanie styczniowe 1863 r. i okres bezpośrednio go poprzedzający odgrywają tu rolę szczególną.

W latach 1860–1862, głównie w Warszawie, miały miejsce liczne uroczystości żałobne, przede wszystkim w postaci nabożeństw, odprawiane w celu przypomnienia rocznic wydarzeń historycznych, związanych głównie z walką o niepodległość i uczczenia pamięci bohaterów zrywów powstańczych. Masowy udział społeczeństwa w celebrach, organizowanych ku pocieszeniu serc, sprawiał, że miały one charakter demonstracji narodowych. 11 czerwca 1860 r. w Warszawie odbył się pogrzeb Katarzyny ze Schraederów Sowińskiej, wdowy po bohaterze powstania listopadowego generale Józefie Longinie Swoińskim. Pogrzeb przerodził się w wielką manifestację patriotyczną, pierwszą od 1831 r. Kiedy 25 lutego 1861 r. wojsko rosyjskie rozpendziło demonstrację zorganizowaną w 30. rocznicę bitwy pod Olszynką Grochowską, skutkowało to niepokojami społecznymi w kolejnych dniach. 27 lutego od salwy rosyjskiej śmierć poniosło pięciu manifestantów. Ich pogrzeb 2 marca przeistoczył się w wielką demonstrację solidarności społeczeństwa Królestwa. Wydarzenia w Warszawie odbiły się szerokim echem w całym kraju. Organizowano manifestacje i nabożeństwa żałobne za pomordowanych²². 10 października 1861 r. miał miejsce pogrzeb arcybiskupa metropolity warszawskiego Antoniego Melchiora Fijałkowskiego. W wielotysięcznym kondukcie

²² S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 140–180.

żałobnym niesiono między innymi herby państwowe Polski i Litwy, a także okryte krepą insygnia królewskie: berło i dwie korony. Po serii krwawo stłumionych manifestacji patriotycznych w 1861 r. Kościół katolicki ogłosił żałobę narodową. Jej zewnętrznym przejawem było noszenie, mimo surowego zakazu władz carskich, czarnych ubiorów, zwłaszcza strojów damskich. Dotychczas używane kosztowności zastąpiono czarną biżuterią – symbol biżuterii patriotycznej.

Żałobę spotęgowała klęska powstania 1863 r., okupiona kilkudziesięcioma tysiącami poległych w walce i straconych powstańców, ponad 40 tys. skazanych na katorgę i wywózkę na Syberię. Trauma dotknęła cały naród, zwłaszcza matki, wdowy po zabitych i rodziny zesłańców. Czarne suknie stały się symbolem żałoby narodowej, zalecano noszenie ich z białymi elementami, natomiast dla mężczyzn wskazane były czarne surduty²³.

Z kolei czarna biżuteria zachowała swoją patriotyczną treść, symbolizując jednocześnie żałobę. Szeroki wachlarz owych precjozów stanowiły m.in.: obrączki, pierścionki, broszki, krzyżyki, klamry, spinki do mankietów i krawatów. Często wykonane były z tanich i najprostszych materiałów, jak na przykład drewno, patynowane na czarno (oksydowane) żelazo, ołów, także z włosów ludzkich lub włosia końskiego. Pojawiły się również nowe rodzaje tworzyw, z których wykonywano czarną biżuterię, była to m.in.: lawa wulkaniczna, kość rogowa, także na czarno oksydowane srebro. Umieszczano na biżuterii treści symbolizujące oddanie Polaków „Bogu i Ojczyźnie”. Powszechnym symbolem były żeliwne krzyżyki różnej wielkości z datami manifestacji narodowych²⁴.

Biżuteria patriotyczna to specyficznie polskie zjawisko. Nie przestając być ozdobą, stała się jednocześnie formą manifestacji uczuć patriotycznych, a zarazem środkiem porozumienia społecznego, poprzez występujące na niej znaki symbolizujące wierność Bogu i Ojczyźnie. W żadnym chyba jednak czasie nie miała tak wymownej symboliki i nie była tak powszechna, jak w okresie żałoby narodowej, kiedy noszenie jej rozbudzało nadzieje społeczeństwa na odzyskanie niepodległości.

W II Rzeczypospolitej szczególnie charakter nadano rytuałom po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniach 13–18 maja 1935 r. Najpierw w Warszawie, a następnie ciało zmarłego przewieziono koleją do Krakowa, gdzie złożono je w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Uroczy-

²³ A. Zinkiewicz-Ryndziewicz, Z. Ryndziewicz, *Biżuteria patriotyczna w zbiorach Muzeum Cystrów w Wąchocku*, http://polskijubiler.com/archiwum/jubiler_3-14/index.php?nd=26 [dostęp: 15.11.2022].

²⁴ Ibidem.

stości stały się ogromną manifestacją kultu marszałka. Rytuał pogrzebowy był prawdopodobnie największą tego typu uroczystością, jaka kiedykolwiek odbyła się w Polsce.

Tu zwraca uwagę bez wątpienia polityczna decyzja związana z wyrwanym z ciała pogrzebem serca Józefa Piłsudskiego, oddzielnie od głównych uroczystości pogrzebowych. Pierwotnie urna z sercem została złożona w ścianie kościoła św. Teresy w Wilnie. W pierwszą rocznicę śmierci serce zostało złożone w grobie jego matki na cmentarzu na Rossie w Wilnie²⁵.

Podobnie co pochówek Piłsudskiego, wielką manifestacją polskiego społeczeństwa były uroczystości pogrzebowe Lecha i Marii Kaczyńskich. Rytuały, z elementami ceremoniału wojskowego, rozpoczęły się 17 kwietnia 2010 r. w Warszawie. O godz. 17:30 trumny wyprowadzono z Pałacu Prezydenckiego i w kondukcje żałobnym przewiezione do bazyliki archikatedralnej św. Jana Chrzciciela, w której odprawiono mszę. Po nabożeństwie przy trumnach odbyło się całonocne czuwanie²⁶. Następnego dnia trumny zostały przetransportowane drogą powietrzną do Krakowa. O godz. 14:00 w bazylice Mariackiej rozpoczęła się uroczysta msza żałobna z udziałem ponad 150 tys. żałobników obecnych na Rynku Głównym i na okolicznych ulicach, na krakowskich Błoniach oraz przed bazyliką Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Uroczystości transmitowane były na żywo przez polskie i zagraniczne stacje telewizyjne oraz na specjalnie w tym celu zamontowanych telebimach. Transmisję telewizyjną w Polsce oglądało ponad 13 mln widzów. Po mszy przemówienia wygłosili: marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, przewodniczący NSZZ Solidarność Janusz Śniadek oraz prymas Polski abp Henryk Muszyński.

Następnie trumny z ciałami pary prezydenckiej umieszczone zostały na lawetach armatnich. Kondukt żałobny przeszedł następnie ulicami: Grodzką, św. Idziego, Podzamcze na Wawel. Orszak liczył kilkaset osób; otwierał go krucyfer, po obu stronach orszaku szli biskupi w strojach żałobnych, orkiestra wojskowa oraz kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego w umundurowaniu trzech rodzajów sił zbrojnych. Gdy kondukt dotarł pod Wawel, rozległ się dźwięk dzwonu Zygmunta²⁷.

²⁵ J. Kłós, *Wilno*, Wilno 1937, s. 233.

²⁶ *Minister Sasin o ceremonii pożegnania i pogrzebu Pary Prezydenckiej*, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lecha-kaczynskiego/tym-ktorzy-odeszli/katastrofa-samolotu-kronika-wydarzen/minister-sasin-o-ceremonii-pozegnania-i-pogrzebu-pary-prezydenckiej,24804> [dostęp: 25.11.2022].

²⁷ *Dwudziestu sześciu dzwonników*, <https://www.rp.pl/wydarzenia/art15255771-dwudziestu-szesciu-dzwonnikow> [dostęp: 25.11.2022].

Trumny zostały wyniesione z katedry, a następnie złożone w jej podziemiach w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, w przedsionku krypty Józefa Piłsudskiego. W czasie składania ciał do grobu oddano 21 salw armatnich. Ostatnia część pogrzebu miała prywatny charakter i nie była transmitowana przez media²⁸. W kilka dni później w krypcie katedry wawelskiej złożono dodatkową trumnę ze szczątkami Lecha i Marii Kaczyńskich przywiezionymi z Rosji.

Bezpośrednio po pochówku na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu, rodzina zmarłych: Jarosław Kaczyński i Marta Kaczyńska z córką oraz przedstawiciele najwyższych władz państwowych: Bronisław Komorowski, Donald Tusk, Bogdan Borusewicz oraz Radosław Sikorski odebrali kondolencje od delegacji zagranicznych²⁹.

Mówiąc o Wawelu, jako o miejscu pochówku postaci odgrywających istotną rolę w przestrzeni politycznej warto przypomnieć, że był obiektem szeregu skandali i awantur. Najgłośniejsza dotyczyła pogrzebu Józefa Piłsudskiego. W 2004 r. poszło o pochówek Czesława Miłosza. Pomysłowi pochowania noblisty w Panteonie Narodowym na krakowskiej Skalce zaprotestowało Radio Maryja, część posłów i działacze Młodzieży Wszepolskiej. Zarzucali oni poecie antypolskość. Wielotysięczny kondukt był pikietowany przez przeciwników pochówku poety w Krypcie Zasłużonych. Wśród części społeczeństwa i w niektórych kręgach politycznych sprzeciw budziło miejsce spoczynku Lecha i Marii Kaczyńskich.

Rytuwały żałoby i uroczystości pogrzebowe Pawła Adamowicza w całości były transmitowane przez portal www.gdansk.pl. Celebra obejmowała w czwartek 17 stycznia od godz. 15.00 w gdańskim Dworze Artusa uroczystą sesję Rady Miasta Gdańska poświęconą pamięci Prezydenta, z udziałem radnych miejskich wszystkich kadencji od 1990 r. W tym samym dniu od godz. 17.00 w Europejskim Centrum Solidarności przez 24 godziny była wystawiona trumna z ciałem zmarłego, z udziałem asysty honorowej. Można było przyjść i pożegnać się z prezydentem, a także wpisać się do księgi kondolencyjnej. Następnego dnia o godzinie 17.00 nastąpiło wyprowadzenie trumny do Bazyliki Mariackiej. Pochód szedł gdańskimi ulicami: Doki, Łągiewniki, obok Mniszki, Stolarska, Podwałe Staromiejskie, Pańska, Węglarska, Piwna. Na trasie konduktu rozbrzmiewały chóralnie

²⁸ *Pogrzeb prezydenckiej pary: Lech Kaczyński spocznie w białym sarkofagu*, <https://www.dziennikwschodni.pl/kraj-swiat/pogrzeb-prezydenckiej-pary-lech-kaczynski-spoznie-w-bialym-sarkofagu,n,1000109508.html> [dostęp: 25.11.2022].

²⁹ *Pogrzeb Lecha i Marii Kaczyńskich*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pogrzeb_Lecha_i_Marii_Kaczy%C5%84skich [dostęp: 26.11.2022].

dzwony kościoła św. Katarzyny. Dzwoniła konfraternia dzwonników karmelickiego kościoła św. Katarzyny. Najpierw odezwał się największy dzwon „Katarzyna”, a następnie dołączyło pięć pozostałych dzwonnów kołysanych. Ostatnie pożegnanie wyśpiewał dzwon „Pokój i Pojednanie”. W Bazylice odbyła się msza święta, a następnie, do północy była możliwość pożegnania z prezydentem. W nocy zwłoki zostały poddane kremacji. W sobotę 19 stycznia o godz. 12.00 rozpoczęła się pogrzebowa msza święta pod przewodnictwem metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia. Telebimy, ustawione w różnych punktach miasta, umożliwiły tysiącom Gdańszczan i przybyłym z całej Polski uczestniczenie w pogrzebowym nabożeństwie³⁰.

Formą rytuału politycznego jest żałoba narodowa ogłaszana w Polsce przez Prezydenta Rzeczypospolitej w formie rozporządzenia³¹. Przedmiotowe rozporządzenie powinno określać przyczyny wprowadzenia oraz czas trwania żałoby narodowej, uwzględniając jednocześnie uwarunkowania kulturowe i historyczne oraz przyjęte w tym zakresie zwyczaje. W czasie trwania żałoby narodowej flagę państwową opuszcza się do połowy masztu. W III Rzeczypospolitej zmieniła się etiologia wprowadzania żałoby narodowej. O ile w latach wcześniejszych ogłaszano ją zwykle na okoliczność śmierci przedstawicieli władzy rządzącej lub dostojników kościelnych, to obecnie głównym powodem staje się liczba ofiar śmiertelnych określonego zdarzenia.

Żałoba w przestrzeni publicznej trwa w ograniczonym czasie, zazwyczaj przez kilka dni, sporadycznie przez dłuższy okres. Najdłuższa w historii żałoba narodowa, od 7 lipca do 1 sierpnia 1943 r., została ogłoszona przez Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza w związku ze śmiercią gen. Władysława Sikorskiego. Po śmierci Jana Pawła II ogłoszono żałobę narodową w dniach 3–8 kwietnia 2005 r. Natomiast po katastrofie pod Smoleńskiem trwała od 10 do 18 kwietnia 2010 r. W związku ze śmiercią Prezydenta Miasta Gdańska Pawła Adamowicza, Prezydent RP Andrzej Duda zarządził żałobę narodową na terytorium RP od godziny 17.00 18 stycznia 2019 r. do godziny 19.00 19 stycznia 2019 r.³²

Domeną symboliczną żałoby, dostrzeżaną w przestrzeni publicznej jest opuszczanie na budynkach urzędów i instytucji, nie tylko państwowych, flag do

³⁰ <https://livestream.com/accounts/3574038/events/8527193/player?width=640&height=360&enableInfoAndActivity=true&defaultDrawer=&autoplay=true&mute=false#> [dostęp: 22.11.2022].

³¹ Art. 11 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2005, nr 172, poz. 1439.

³² <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/zaloba-narodowa-po-smierci-prezydenta-gdanska-,1234> [dostęp: 17.11.2022].

połowy masztu, czasami też przewiązanie ich kirem. Formy rytualne żałoby sprowadzają się do respektowania nowego porządku publicznego, którego elementem wyróżniającym jest zasada zachowania powagi. Najbardziej zauważalne zmiany następują w mediach. Zostaje zawieszona emisja programów niestosownych do okoliczności, natomiast pojawiają się produkcje nawiązujące do zaistniałej sytuacji w postaci programów odnoszących się do tragicznego wydarzenia i jego ofiar, dokumentalnych, publicystycznych, emisji muzyki poważnej. Stałym i niezmiennym elementem rytuałów żałoby jest odwoływanie widowisk artystycznych, sportowych, komercyjnych imprez handlowych, dyskotek itd. Na portalach internetowych dominuje kolorystyka czarno-biała³³.

Szczególne role w ekspozycji żałoby i związanych z nią rytuałów politycznych przypada mediom. Środki masowego przekazu, relacjonując na żywo rytuały żałobne, pokazują emocje społeczne. Dzięki nim poznać można dwa wymiary bólu: obywatelski, także ten o charakterze politycznym i osobisty. I bynajmniej mediom nie zawsze chodzi o współczucie – łączenie się w bólu ze społeczeństwem, ale czasami – o grę na uczuciach, emocjach, co skutkuje zwiększoną oglądalnością określonych stacji lub portali. Media selekcjonują przekaz, preferując ten, który odbiorcy akceptują, który pokrywać z powszechnie podzielanymi przez społeczeństwo odbiorców wartościami kulturowymi, także w sferze polityki. Rytuał żałoby w pewien sposób zostaje przystosowany do bycia transmitowanym. W miejscu, w którym się rozgrywa, wcześniej zaplanowane są przestrzenie dla dziennikarzy, operatorów, wozów transmisyjnych i całego zaplecza.

Symbolika i rytuały żałoby ewoluują, podobnie jak cała sfera kultury. Te, które były akceptowane w drugiej połowie XIX w. niekoniecznie uznawane są dzisiaj. W pewnym stopniu współczesna kultura uwolniła się od żałoby w przestrzeni publicznej. Często uznaje się, że okazywanie smutku strojem jest anachronizmem. Żałobna czerń obowiązuje w zasadzie tylko najbliższych w dniu pogrzebu. Niedysiejszą czarną opaskę na ramieniu zastąpiła czarna wstążka. Woalkę wyręczyły ciemne okulary, im większe, tym bardziej *en vogue*. Żałobnicy przejmują część zachowań celebrytów. Pogrzeby państwowe skupiają się wokół polityki, nie śmierci. Ludzie klaszczą, gdy kondukt wychodzi z kościoła, jakby to był teatr³⁴.

³³ D. Światała-Trybek, *Wspólnotowa żałoba narodowa. Rozważania w kontekście katastrof górniczych w Polsce*, „Studia Kulturowe” 2012, nr 3: *Doświadczenie w kulturze*, s. 67–77.

³⁴ J. Bojańczyk, *Żałoba tylko z umiarem*, <https://www.rp.pl/kultura/art15251641-zaloba-tylko-z-umiarem> [dostęp: 11.11.2022].

Instytucje religijne, niegdyś pełniące wiodącą rolę w kreowaniu symboliki cierpienia i rytuałów żałoby, systematycznie tracą na nie wpływ. Żałobne rytuały polityczne nie są w stanie sprostać potrzebie poczucia więzi ze wspólnotą osób wyznających te same wartości, wcześniej zjednoczonych w żalu, cierpieniu i bólu dzięki sprawczej mocy religijnych rytuałów. Zanikanie rytuałów związanych z umieraniem i oplakiwaniem zmarłych wiąże się z naszymi problemami nadawania śmierci sensu.

We współczesnej rzeczywistości, która usunęła z pola rozważań ludzkich umiowanie i cierpienie, media, a zwłaszcza telewizja, przejęły funkcje sprawowane dotychczas przez instytucje religijne. W wymiarze politycznym przychodzą chwile cierpienia i żałoby, jakimi jest śmierć znaczącej z punktu widzenia określonej grupy społecznej osoby lub osób, z którymi ta wspólnota musi się wzmagać. I wówczas media stają się dla jej członków spoiwem. Prezentowane w nich treści pomagają pokonać poszczególne etapy dramatu społecznego. Programy informacyjne przedstawiają zdarzenia w formie dającej się objąć rozumowo, sprowadzając je do jednowymiarowej, ograniczonej narracji. Rolę sprawowaną niegdyś przez kapłana pełni w tym przypadku zazwyczaj prowadzący program prezydent, tłumaczący widzom to, co stanowi treść przekazu. Tego rodzaju techniki okazują się być niezwykle przydatne, zwłaszcza w chwilach, w których społeczność odbiorców musi niejako oswoić żałobę po stracie kogoś dlań ważnego. Dzieje się tak nie tylko ze względu na atrakcyjność i emocjonalny przekaz medialny, ale również ze względu na zapotrzebowanie na społecznie akceptowalne wzorce i normy zachowania się w obliczu śmierci i rytuałów pogrzebowych.

Jest również częściowe społeczno-polityczne zapotrzebowanie na medialny przekaz śmierci, nieżywych ciał, traumy i cierpienia innych, które przyciągają rzesze widzów i słuchaczy. I niekoniecznie wynika to z czerpanej przez nich perwersyjnej przyjemności, płynącej z widoku tragedii, cierpienia i żałoby innych, lecz z faktu, że we współczesnym świecie media stały nośnikiem przekształcania tego rodzaju obrazów w przekaz o społecznie podzielanych wartościach, o społecznie dopuszczalnych formach działania. Wybitnie osobisty dramat, jakim jest śmierć, staje się własnością określonej społeczności, która wykorzystuje ją dla własnych potrzeb. Rozpoznawalne postacie ze świata polityki są najlepszymi przykładami ilustrującymi te odzierające z jednostkowości (niepowtarzalności konkretnego bytu) procesy³⁵. Lecha Kaczyńskiego, Pawła Adamowicza pozbawiono jednost-

³⁵ E. Jeleń-Kubalewska, *Cierpienie i śmierć jako współczesny performans medialny. Perspektywa performatyczna*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydział Nauk Społecznych Instytut Kulturoznawstwa, Poznań 2014, praca doktorska.

kowego wymiaru śmierci przedstawiając ich w mediach jako bohaterskich męczenników – symbole, których właścicielami staje się cała Polska. Pochówek na Wawelu, uroczystości pogrzebowe w Gdańsku tylko przypieczętowały wagę tych symboli. Jednocześnie profesor Maria Janion, w swojej znakomitej książce *Niesamowita Słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*, przestrzega przed „wampiryzmem” polskiego romantycznego kultu zmarłych³⁶. Polityczne rytuały pogrzebowe w Polsce zbyt często i w zbyt wulgarnej formie stają się elementem gry politycznej³⁷.

Bibliografia

- Almond G., Verba S., *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton, Princeton 1963.
- Czermiński A., Czerna M., Nogalski B., Rutka R., Apanowicz J., *Zarządzanie organizacjami*, Toruń 2001.
- Celary I., *Obrzędowość świecka jako wyzwanie dla życia duszpastersko-liturgicznego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2003, t. 36, z. 1.
- Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*, Kraków 2007.
- Jeleń-Kubalewska E., *Cierpienie i śmierć jako współczesny performans medialny. Perspektywa performatyczna*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydział Nauk Społecznych Instytut Kulturoznawstwa, Poznań 2014, praca doktorska.
- Kamińska-Szmaj I., *Co to jest kultura polityczna?*, „Język a Kultura” 1994, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*.
- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.
- Kłoskowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980.
- Kłos J., *Wilno*, Wilno 1937.
- Krzemiński A., *Halloween, Dziady, Wszystkich Świętych. Jak człowiek przez wieki oswajał śmierć*, „Polityka”, 31.10.2016.
- Olick J., Omeltchenko T., *Political culture*, [w:] *International encyclopedia of the social sciences*, Detroit 2008.
- Staszczak Z., *Obrzęd a obyczaj w rodzinach wiejskich Wielkopolski*, Warszawa–Poznań 1985.
- Simonides D., *Doroczne zwyczaje i obrzędy. Ich antropologiczna funkcja*, [w:] *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, red. D. Simonides, przy udziale P. Kowalskiego, Wrocław–Warszawa 1991.

³⁶ M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna: fantazmaty literatury*. Kraków 2007.

³⁷ A. Krzemiński, *Halloween, Dziady, Wszystkich Świętych. Jak człowiek przez wieki oswajał śmierć*, „Polityka”, 31.10.2016.

Sikorski Cz., *Kultura organizacyjna*, Warszawa 2002.

Somers M., *What's Political or Cultural about Political Culture and the Public Sphere? Toward an Historical Sociology of Concept Formation*, „Sociological Theory” 1995, nr 13 (2).

Szczurowski M., *Odwołanie do przeszłości w obrzędach i promocji urzędów oraz instytucji publicznych*, [w:] *Mity, symbole, rytuały we współczesnej polityce. Szkice z antropologii polityki*, red. B. Szklarski, Warszawa 2008.

Światała-Trybek D., *Wspólnotowa żałoba narodowa. Rozważania w kontekście katastrof górniczych w Polsce*, „Studia Kulturowe” 2012, nr 3: *Doświadczenie w kulturze*.

Wiatr J.J., *Socjologia polityki*, Warszawa 1999.

Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008.

Akty prawe

Art. 11 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2005, nr 172, poz. 1439.

Netografia

www.fundacja.znak.org.pl

www.newsweek.pl

www.swo.pwn

www.prezydent.pl

www.rp.pl

www.polskijubiler.com

www.dziennikwschodni.pl

www.livestream.com

www.pl.wikipedia.org

www.homepages.udayton.edu